

„Wychowanie na co dzień” – toruński miesięcznik pedagogiczny w pierwszym dziesięcioleciu istnienia 1993-2003, [w:] *W kręgu prasy (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)*, T. 3, Grażyna Gzella i Jacek Gzella (red.), Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 145-162.

Tomasz Kruszewski

„Wychowanie na co dzień” – toruński miesięcznik pedagogiczny w pierwszym dziesięcioleciu istnienia 1993–2003

Artykuł stanowi próbę charakterystyki popularnonaukowego czasopisma toruńskiego pt. „Wychowanie na co dzień”, które w 2003 roku obchodzi dziesiątą rocznicę istnienia. Na przestrzeni minionej dekady rozwijało się ono i przekształcało, stając się ze skromnego wydawnictwa lokalnego jednym z najważniejszych periodyków pedagogicznych w Polsce. Z pewnością więc warto poświęcić mu odrębne opracowanie, tym bardziej że dotąd takiego się nie doczekało. Do tej pory na jego temat ukazały się: drobne omówienie zamieszczone w opracowaniu poświęconym problemom współczesnej pedagogiki¹, kilka recenzji², a także kilka artykułów o charakterze rocznicowym, opublikowanych przez współtwórców omawianego czasopisma, na jego zresztą łamach³. W tej sytuacji informacje o „Wychowaniu na co dzień” czerpać trzeba głównie z autopsji, w drodze analizy jego kolejnych numerów.

„Wychowanie na co dzień” jest na polskim rynku periodyków pedagogicznych zjawiskiem wyjątkowym, ponieważ swoje artykuły zamieszczają tu zarówno profesorowie akademicki, nauczyciele, ludzie zawodowo pomagający innym, np. terapeuci czy pracownicy socjalni, jak i rodzice, studenci oraz uczniowie. Jego otwartość na poglądy pedagogiczne przedstawicieli różnych środowisk zawodowych i społecznych, a także na zdanie tych, którzy są przedmiotem działań wychowawczych, stanowi o dużej oryginal-

¹ J. A. Malinowski, *Przemowa*, [w:] A. Olubiński, *Socjalno-wychowawcze problemy postkomunistycznego społeczeństwa*, Toruń 1997, s. 6–7.

² J. Wójtowiczowa, *Wychowanie na co dzień*, *Inspiracje* 1995, nr 2, s. 21; Cz. Kosakowski, „Wychowanie na co dzień” miesięcznikiem każdego nauczyciela i wychowawcy, *Wiadomości, Głosy, Rozmowy o Szkole* 1996, nr 7–8, s. 26; W. Pankowski, *Wychowywać nie każdy może*, *Gazeta Wyborcza: gazeta regionalna* 1999, nr 256, s. 2; M. Chamot, *Miesięcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, *Promocje Pomorskie* 1999, nr 2, s. 15, i in.

³ A. Olubiński, *To już rok*, *Wychowanie na co dzień* (dalej: Wncd) 1994, nr 10, s. 3; A. Olubiński, J. A. Malinowski, *Wchodzimy w trzeci rok*, Wncd 1995, nr 10–11, s. [3].

ności i niepowtarzalności omawianego pisma. Daje też osobom zainteresowanym możliwość dyskusji o aktualnych dylematach pedagogicznych⁴.

Idea wydawania czasopisma przeznaczonego dla tak szerokiego grona czytelników-praktyków powstała wiosną 1993 roku wśród pracowników naukowych Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu⁵. Jednym z głównych inicjatorów projektu był profesor Andrzej Olubiński, prezes Toruńskiej Fundacji Edukacyjnej przy UMK „Copernicus” oraz kierownik Zakładu Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki. Wymienione instytucje w decydującej mierze przyczyniły się do edycji pierwszych numerów periodyku. Fundacja do zakresu swoich zadań włączyła finansowanie „Wychowania na co dzień”, natomiast pracownicy Zakładu Pedagogiki Społecznej zajęli się stroną merytoryczną, prowadząc redakcję oraz publikując pierwsze teksty. Andrzej Olubiński został pierwszym redaktorem naczelnym pisma.

Inauguracyjny numer „Wychowania na co dzień” zaplanowano na listopad 1993 roku, lecz wymóg kwartalnego podpisywania umów kolportażowych sprawił, iż wydanie przyspieszono o jeden miesiąc. Jednocześnie zbyt krótki czas nie pozwolił na przygotowanie dodatkowego numeru, toteż opatrzone go podwójną numeracją i nieco zwiększono objętość⁶. Podwójne numery wydawano również w okresie późniejszym⁷, co nie zawsze pomagało w pozyskiwaniu czytelników, spodziewających się pisma każdego miesiąca, na co wskazywał jego podtytuł „miesięcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców”, wprowadzony już w pierwszym roku jego istnienia, od numeru trzeciego⁸. Prawnie pismo od samych jego początków zarejestrowane było pod nazwą „Wychowanie na co dzień”⁹, dlatego nieco dziwnie – szczególnie przy wydaniach podwójnych – wyglądała okładka opatrzona pisaniem wielką czcionką słowem „miesięcznik”. Ostatecznie praktyka podwójnych numerów przerodziła się w tradycję, zgodnie z którą w każdym kwartale jeden numer publikowany jest jako podwójny, zarówno w aspekcie numeracji miesięcznika, jak liczebności jego stron¹⁰.

⁴ Poniekąd było to też zamierzeniem twórców „Wychowania na co dzień”. Miało ono mieć znacznie szerszy odbiór społeczny niż zainicjowany rok wcześniej przez toruńskich pedagogów naukowy kwartalnik „Kultura i Edukacja”.

⁵ J. A. Malinowski, dz. cyt., s. 6.

⁶ Informacje uzyskane podczas rozmowy z redaktorem naczelnym miesięcznika Janem A. Malinowskim w dniu 9 XII 2002 r. – notatki w posiadaniu autora.

⁷ Numery podwójne ukazywały się często, zazwyczaj 4 razy w ciągu roku, m.in. w 1997 r. – nr 10–11 (49–50), w 1999 r. – nr 1–2 (64–65), w 2000 r. – nr 10–11 (85–86), w 2001 r. – nr 10–11 (97–98). W jednym wypadku zreagowano nawet numer potrójny: nr 7–9 w 1995 r.

⁸ Numer 3 z 1996 r. był również pierwszym z nową okładką.

⁹ Informacje uzyskane podczas cyt. rozmowy z red. nacz. J. A. Malinowskim.

¹⁰ W numerach łączonych liczba stron nie zawsze była dokładnie dwa razy większa. Zdarzało się, że numer pojedynczy (np. nr 3 z 1994 r.) był mniejszy objętościowo od kolej-

Liczba stron, częściowo za sprawą podwójnych edycji, waha się pomiędzy 40 a 68. Stały natomiast jest format pisma – około $21 \times 29,5$ cm. Całość ma usztywnione okładki, opatrzone kolorowymi ilustracjami, zawartość drukowana jest na białym lub różowym papierze (dotyczy to odrębnie numerowanej wkładki metodycznej) klasy I o gramaturze 80 g. Wprawdzie szata graficzna ulegała zmianom, które zostaną przedstawione w dalszej części artykułu, ale można już teraz stwierdzić, że nie były to zmiany rewolucyjne.

Zakładana jako przejściowa, przeplatana formuła miesięcznika i dwumiesięcznika stała się normą. Czy się ona utrzyma – trudno orzec, zwłaszcza w świetle pojawiających się co pewien czas zamysłów przekształcenia czasopisma w kwartalnik lub dwumiesięcznik¹¹. Czy taka zmiana wpłynęłaby negatywnie na popularność „Wychowania na co dzień”? Nie sposób odpowiedzieć na to pytanie, jednak można się obawiać, że mogłaby nieco obniżyć aktualność pewnej części zamieszczanych tam tekstów, zwłaszcza stanowiących szybką reakcję autorów na bieżące wydarzenia i problemy, których – jak wskazuje analiza treściowa, o czym później – nie brakuje.

Nieregularne ukazywanie się poszczególnych numerów z pewnością nie było korzystne dla czytelników i nie sprzyjało systematycznemu sięganiu po periodyk. Aby nieco zmniejszyć tę niedogodność, redakcja z czasem zaczęła zamieszczać na początku roku informacje o zaplanowanych terminach wydań kolejnych numerów¹². Dzięki temu czytelnicy odpowiednio wcześniej wiedzieli, kiedy mają spodziewać się swojego pisma.

Warto wyjaśnić, że zaburzenia cykliczności wydawania „Wychowania na co dzień” oraz ukazywanie się numerów podwójnych powodowane były koniecznością poszukiwań środków finansowych, których znaczną część pochłaniał druk kolorowych okładek na kredowym papierze, czego zresztą nie kryli twórcy pisma. Jak informował czytelników pierwszy redaktor naczelny, wspomniany już Andrzej Olubiński, możliwości finansowe Toruńskiej Fundacji Edukacyjnej przy UMK „Copernicus”, wydającej czasopismo, były bardzo ograniczone¹³. Mimo że większość prac redakcyjnych, technicznych, graficznych czy też dystrybucyjnych wykonywana była społecznie, a honoraria autorskie wypłacano sporadycznie, trudności finansowe rosły, co groziło koniecznością podwyższenia ceny periodyku. Jego redakcja apelowała więc do czytelników o dokonywanie prenumerat, aby zapobiec podwyżkom¹⁴.

nego podwójnego tylko o 16 stron (nr 4–5 z 1994 r.), a niekiedy ta różnica była jeszcze mniejsza.

¹¹ Informacje uzyskane podczas cyt. rozmowy z red. nac. J. A. Malinowskim.

¹² Informację o połączeniu numerów w ciągu całego nadchodzącego roku podano m.in. w nr. 1 z 2002 r., s. 3.

¹³ A. Olubiński, dz. cyt.

¹⁴ *Od redakcji*, Wncd 1994, nr 4–5, s. [3].

Stale rosnące koszty druku przy niewielkich zyskach płynących ze sprzedaży spowodowały, że w środowisku okołoredakcyjnym zaczęto namyślać o zawieszeniu działalności pisma. Aby uniknąć likwidacji, rozpoczęto starania o pozyskanie nowego wydawcy, który mógłby finansować nierentowny tytuł. Równoczesna inicjatywa części grona redakcyjnego poskutkowała powołaniem w połowie roku 1995 firmy wydawniczej o nazwie Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, której Fundacja przekazała sądownie prawa do tytułu. Od listopada 1995 r., kiedy to ukazał się połączony numer 10–11 „Wychowania na co dzień”, aż do dziś „Akapit” firmuje to czasopismo jako wydawca¹⁵.

Chociaż omawiane pismo nie przynosi zysków, nie tylko zostało utrzymane, ale nadal się rozwija, co świadczy o tym, że przez nowego wydawcę zostało ono uznane za niezwykle ważne. Głównie w celu utrzymania czasopisma Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit” rozpoczęło szerszą działalność wydawniczą, uzyskując w ten sposób środki na finansowanie nierentownego, ale wartościowego periodyku¹⁶. Z ekonomicznego punktu widzenia praktyka ta jest mało racjonalna, ale stanowi chyba jedyną możliwą drogę dla dalszej egzystencji „Wychowania na co dzień”¹⁷. Nadmienić jednak trzeba, że redakcja nie czeka biernie na dofinansowanie, ponieważ także próbuje – często z powodzeniem – pozyskiwać środki z reklam oraz szuka sponsorów do poszczególnych numerów. Znaczące dla utrzymania czasopisma kwoty uzyskano między innymi od Gminy Miasta Toruń, która w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dofinansowała niektóre wydania¹⁸. Redakcja uzyskiwała też wsparcie ze strony takich instytucji, jak: Fundacja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, Zakład Doskonalenia Zawodowego w Toruniu czy też jednorazowo Rektor UMK. Redakcja otrzymywała ponadto dotację Ministerstwa Edukacji Narodowej na edycję periodyku w 2000 roku¹⁹.

Po omówieniu wątków finansowo-wydawniczych czas na przedstawienie zespołu ludzi, którzy przez dziesięć lat istnienia „Wychowania na co dzień” kształtowali jego profil. Wspomniany już pierwszy redaktor naczelny, Andrzej Olubiński, przekazał funkcję w połowie roku 1995 Janowi A. Malinowskiemu, wcześniejszemu swojemu zastępcy. Dr Malinowski, wieloletni pracownik Instytutu Pedagogiki, a aktualnie Studium Pedagogicznego UMK, po objęciu redakcji kontynuował w dużej mierze założenia

¹⁵ J. A. Malinowski, dz. cyt., s. 6.

¹⁶ Wg informacji uzyskanych od red. nacz. J. A. Malinowskiego koszty, jakie ponosi wydawca, są związane ze składem komputerowym, przygotowalnią i drukiem.

¹⁷ Informacje uzyskane podczas cyt. rozmowy z red. nacz. J. A. Malinowskim.

¹⁸ M.in. Wncd 1998, nr 10–11, i kolejne łączone wydania październikowo-listopadowe; A. Olubiński, J. A. Malinowski, dz. cyt., s. [3].

¹⁹ [Od redakcji], Wncd 2000, nr 10–11, s. [2].

programowe wypracowane przez poprzednika, czemu sprzyjał fakt, iż Andrzej Olubiński został powołany przez nowego wydawcę na przewodniczącego Rady Programowej pisma. W skład rady weszli również przedstawiciele kilku środowisk naukowych, jak profesorowie Bogusław Śliwerski (Łódź), Wiesław Theiss (Warszawa), Czesław Kosakowski i Józef Górniiewicz (Olsztyn), Kazimierz Denek (Poznań), Andrzej Rodziewicz-Winnicki (Katowice), Aleksander Nalaskowski (Toruń), a od roku 2000 także Krzysztof Piątek (Toruń)²⁰.

Dopowiedzieć wypada, że Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit” formalnie nie jest powiązane z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pismo łączy z uczelnią siedziba redakcji, mieszcząca się gościnnie na terenie Instytutu Pedagogiki, i osoba Jana A. Malinowskiego, będącego jednocześnie współwłaścicielem wydawnictwa²¹.

Powołanie przez wydawcę Rady Programowej zapewniać miało odpowiednio wysoki poziom merytoryczny czasopisma i cel ten został osiągnięty, o czym świadczyć może dokonana na kolejnych stronach niniejszej pracy analiza zawartości „Wychowania na co dzień”. Tu wystarczy zasygnalizować, że dzięki członkom rady możliwe się stało pozyskiwanie tekstów od znanych im, wysoko cenionych autorów polskich i zagranicznych, przez radę polecanych lub recenzowanych²². Wychodząc naprzeciw wymogom Komitetu Badań Naukowych, dotyczącym możliwości uzyskiwania punktów za publikację artykułów, dodatkowo redakcja wprowadziła od początku 2002 roku tzw. recenzenta numeru²³. W poszczególnych numerach byli to między innymi: Aleksander Zandecki, Pola Kuleczka, Ryszard Parzęcki, Krystyna Duraj-Nowakowa, Bogusław Śliwerski, a zatem profesorowie o uznanej pozycji naukowej.

Jeśli idzie o zawartość treściową „Wychowania na co dzień”, w ciągu przedstawianego dziesięciolecia ulegała ona pewnej, chociaż nie zasadniczej ewolucji. Jak pisał we wstępie do inauguracyjnego numeru Andrzej Olubiński, toruńskie czasopismo składać się miało z kilku stałych rubryk, jak np.: zagadnienia metodyczne, z warsztatów badawczych, aktualne problemy edukacyjne, wywiady, reportaże i felietony, porady i zalecenia, omówienia i recenzje interesujących książek i czasopism²⁴.

Zgodnie z zamysłem twórców miesięcznika adresatami zamieszczanych tekstów byli głównie nauczyciele i wychowawcy, rodzice, ale też i młodzież. Ci pierwsi szukać tu mieli wiadomości z zakresu nauczania przedmiotowego, nowych metod skutecznego nauczania, rozwiązywania proble-

²⁰ J. A. Malinowski, dz. cyt., s. 7; A. Olubiński, J. A. Malinowski, dz. cyt., s. [3].

²¹ Informacje uzyskane podczas cyt. rozmowy z red. nac. J. A. Malinowskim.

²² Tamże.

²³ J. A. Malinowski, *Sto edytorskich wyzwań*, Wncd 2002, nr 1, s. 3.

²⁴ A. Olubiński, *Szanowni Państwo*, Wncd 1993, nr 1–2, s. [1].

mów wychowawczych w szkole i placówkach wychowawczych itp., a więc doskonalenia zawodowego warsztatu. W przypadku rodziców chodziło o pogłębienie ich pedagogicznej wiedzy o dziecięcych problemach i możliwościach udzielania pomocy, podniesienie efektywności wprowadzania dzieci w świat wartości, jak też rozwinięcie tkwiącego w nich potencjału. Natomiast młodzież czytając periodyk dowiedzieć się z niego miała, dlaczego warto się uczyć, skąd biorą się i w jaki sposób twórczo rozwiązywane są konflikty, o co warto walczyć, czym jest ludzka seksualność²⁵. Ze względu na wskazane grupy odbiorców, redaktorzy od samego początku starali się prezentowane na łamach „Wychowania na co dzień” treści ujmować w formie popularnej, co, nawiasem mówiąc, nie zawsze się udawało, szczególnie przy omawianiu teorii problemów pedagogicznych lub wyników niektórych badań empirycznych.

Pierwszy rok istnienia pisma utwierdził redakcję w przekonaniu o trafnym wyborze formuły otwartości wobec czytelników reprezentujących różne środowiska. Czytelnicy ją zaakceptowali, o czym świadczyły ich liczne listy z prośbami o porady psychopedagogiczne, z sugestiami odnoszącymi się do problematyki czasopisma, a także z innymi uwagami²⁶. Sukcesem okazał się również rosnący krąg autorów. O ile w pierwszych numerach swoje artykuły zamieszczali naukowcy względnie dyrektorzy placówek oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych, o tyle zwiększające się zainteresowanie społeczne przyczyniło się do rozpoczęcia działalności publicystycznej w „Wychowaniu na co dzień” nauczycieli (w tym ze szkół wiejskich), rodziców i samej młodzieży²⁷.

Adres czytelniczy pisma nakazywał jego autorom, a szczególnie redaktorom, dbanie o możliwie szeroki zakres wskazówek praktycznych. Analiza zawartości poszczególnych numerów potwierdza tę tendencję. Nawet w przypadkach, gdy poruszane tematy miały charakter czysto teoretyczny, autorzy starali się, by wnioski oraz postulaty miały swoje odniesienie do konkretnych działań wychowawczo-edukacyjnych. I tak, w dziale „Aktualne problemy pedagogiczne”, utrzymującym się prawie nieprzerwanie od pierwszego numeru, czytelnicy mogli się zapoznać z szeregiem istotnych dylematów teorii wychowania. Spotkać tam można było np. prace z zakresu eseistyki naukowej, w których zastanawiano się, czy Polacy są społeczeństwem zdającym sobie sprawę z konieczności profesjonalizmu w wychowaniu²⁸. Zbliżonym problemom poświęcony był artykuł omawiający wpływ ruchu *New Age* na współczesne wychowanie²⁹. Inne opracowanie podejmo-

²⁵ Tamże.

²⁶ Informacje uzyskane podczas cyt. rozmowy z red. nacz. J. A. Malinowskim.

²⁷ A. Olubiński, *To już rok*, s. 3.

²⁸ Tenże, *Czy jesteśmy społeczeństwem pedagogów?*, Wncd 1993, nr 3, s. 3–5.

²⁹ S. Kawula, *New Age – Nowa Era w dziejach świata a wychowanie*, Wncd 1996, nr 6, s. 3–6.

wało problematykę agresji dziecięcej na szczeblu nauczania początkowego oraz roli nauczyciela i domu rodzinnego w ograniczaniu tego zjawiska³⁰.

O aktualności treści zamieszczanych na łamach pisma świadczą np. artykuły, w których omówiono badania empiryczne dotyczące reformy szkolnictwa, zagadnienia związane z płaszczyznami edukacji proeuropejskiej lub uwarunkowaniami profilaktyki uzależnień wśród młodzieży³¹. Bardzo ciekawe w tej grupie były także teksty poświęcone problematyce dysfunkcyjności mediów, a zwłaszcza telewizji komercyjnej³².

W dziale zatytułowanym „Problemy funkcjonowania szkoły” czytelnik odnajdywał postulaty szkoły eksperymentalnej, informacje o postawach nauczycieli wobec młodzieżowych subkultur, analizę wad i zalet podziałów w szkole według uczniowskich osiągnięć, cykl artykułów na temat wychowania seksualnego lub rozważania nad funkcjami śmiechu w szkole³³.

Kolejny dział istniejący, tak jak poprzednie, w miesięczniku od samych początków, to „Problemy wychowania w przedszkolu”, później przemianowany na „Wychowanie przedszkolne”. Tu znajdujemy głosy wskazujące na totalitarny charakter polskich przedszkoli³⁴. Jest też rys teoretyczny o podmiotowości przedszkolaka oraz esej traktujący o zasadach postępowania rodziców względem ich małego dziecka³⁵. Na uwagę czytelnika mogły zasłużyć również artykuły dotyczące pracy z dzieckiem niepełnosprawnym i podstawowych elementów wychowania według szkoły waldorfskiej (tzn. rytmu i powtarzania)³⁶.

³⁰ M. Weiner, *Refleksje nad agresywnymi zachowaniami dzieci w młodszy wieku szkolnym*, Wncd 1996, nr 9, s. 9–11.

³¹ J. Śledzianowski, *Akceptacja gimnazjalistów wobec reformy edukacji*, Wncd 2001, nr 1–2, s. 10–13; A. Cybał-Michalska, *Instytucjonalne formy kształtowania orientacji proeuropejskiej u młodzieży*, Wncd 2000, nr 10–11, s. 20–24; W. Wincenciak, *Szanse małej szkoły wobec wyzwań integracji europejskiej*, Wncd 2002, nr 4–5, s. 7–12; K. Ostaszewski, *Trendy w używaniu substancji psychoaktywnych przez młodzież. Implikacje dla profilaktyki i wychowania*, Wncd 2001, nr 10–11, s. 5–9.

³² Np. J. Szosa, *Czy telewizja jest reklamą przemocy?*, Wncd 1998, nr 9, s. 3–6.

³³ A. Nałaskowski, *Szkola zdrowego rozsądku. Eksperyment z realizmem*, Wncd 1993, nr 1–2, s. 9–12; M. Grzymkowski, A. Szalacha, *Nauczyciele wobec subkultur młodzieżowych*, Wncd 1993, nr 3, s. 13–15; E. Czykwin, *Segregacja klasowa*, Wncd 1994, nr 1–2, s. 17–18; np. Z. Banach-Gerlach, *Wokół problematyki „Przysposobienia do życia w rodzinie” (część II)*, Wncd 1994, nr 3, s. 10–11; S. Dolińska, *Śmiech w edukacji*, Wncd 1995, nr 1, s. 17–19.

³⁴ E. Górniewicz, *Współczesne przedszkole – instytucją totalną czy humanistyczną?*, Wncd 1993, nr 1–2, s. 13–16.

³⁵ M. Kowalik-Ołubińska, *Podmiotowość dziecka w wychowaniu przedszkolnym*, Wncd 1996, nr 6, s. 13–15; B. Getka, *Zrozumieć własne dziecko*, Wncd 1996, nr 9, s. 16–18.

³⁶ K. Majchrzak, *Doświadczenie „wspólnego świata” z dzieckiem niepełnosprawnym*, Wncd 1999, nr 9, s. 27–28; M. Skórczyńska, *Rytm w wychowaniu małego dziecka w ujęciu pedagogiki waldorfskiej*, Wncd 2001, nr 4–5, s. 17–19.

Praktycznymi treściami zajęto się także w „Zagadnieniach metodycznych” – dziale, któremu zmieniano kilkakrotnie tytuł, by ostatecznie po-przebrać na nazwie „Metody nauczania i wychowania”. Tutaj m.in. Kazi-mierz Ostrowski pisał o roli telewizyjnych audycji popularnonaukowych w szkolnej edukacji. Kazimierz Denek skupił się na wątku ojczyzny jako elementu propagowanego przez twórców literackich, zastanawiał się też, czym dla każdego człowieka jest patriotyzm³⁷. W dalszych numerach auto-rzy zajmowali się problematyką wychowania seksualnego w szkołach śre-dnich, edukacją komunikacyjno-drogową (już w 1994 roku), historią i funk-cjami czytelnictwa w odniesieniu do dzieci, edukacją teatralną uczniów, specyfiką pracy pedagogicznej według szkoły Marii Montessori, ekspery-mentem opisującym umiejętności pozostawiania przy życiu wbrew zaistnia-łym warunkom (tzn. destrukcyjnemu środowisku społecznemu) czy – przy okazji badań empirycznych – rozważaniami na temat tak ostatnio popular-nej akcji społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”³⁸.

Kolejna kolumna, „Wkładka metodyczna”, jako jedyny dział posiada pewnego rodzaju autonomię – jest tu więc odrębna numeracja stron oraz inny kolor papieru (głównie różowy). W związku z czytelnickimi oczeki-waniami pojawiła się już w drugim numerze pisma i jako jedyna nie została pominięta w żadnym następnym. Praktykujący nauczyciele mogli tu zapo-znać się z metodami edukacji muzycznej w klasach I–III – zapoczątkowana została nawet odpowiednia rubryczka: „Muzyka w nauczaniu początko-wym”, której jednak nie udało się trwale wpisać do struktury toruńskiego miesięcznika³⁹. Sporadycznie pojawiają się „Porady dla dyrektorów szkół”, w których znalazł się konspekt lekcji wychowawczych z zakresu edukacji ekologicznej⁴⁰. W 1995 roku z kolei przedstawiono scenariusze zajęć prze-znaczonych dla pierwszoklasistów uroczystości przyjmowanych w poczet czytelników biblioteki⁴¹. Zgodnie z postulatami redakcyjnymi, odnoszącymi

³⁷ K. Ostrowski, *Metodyczna przydatność telewizyjnych programów popularnonauko-wych*, Wncd 1993, nr 3, s. 17–19; K. Denek, *Ojczyzna w twórczości pisarzy i poetów*, Wncd 1994, nr 1–2, s. 6–8.

³⁸ P. Lemaczyk, *Wychowanie seksualne – realizacja w liceum ogólnokształcącym*, Wncd 1994, nr 4–5, s. 22–24; J. Frątczak, *Edukacja komunikacyjno-drogowa dzieci w wieku przed-szkolnym i szkolnym*, Wncd 1994, nr 11–12, s. 13–15; D. Staniszevska, *Dziecko i książka*, Wncd 1995, nr 6, s. 17–20; M. Magda, *Edukacja teatralna*, Wncd 2001, nr 1–2, s. 29–32; B. Bednarczuk, *Formy organizacji pracy uczniów w metodzie Marii Montessori*, Wncd 2001, nr 4–5, s. 9–11; S. Kawula, *Czy survival stanie się metodą resocjalizacji nieletnich przestępców?*, Wncd 2002, nr 1, s. 13–19; Z. Borowicz, *Przypadkowo o przypadku czytania książek przez gimnazjalistów*, Wncd 2002, nr 4–5, s. 20–23.

³⁹ L. Matuszak, *O metodach w nauczaniu muzyki*, Wncd 1994, nr 4–5, s. VII–XII.

⁴⁰ B. Duszyńska, *Propozycja działań wychowawczych w zakresie ekologii, realizowanych w szkole podstawowej*, Wncd 1994, nr 9, s. VI–VIII.

⁴¹ K. Borawska, E. Mikołajczak, W. Wrukowska, *Biblioteka obecna w szkole*, Wncd 1995, nr 2, s. I–VIII.

się również do pedagogizacji rodziców, na stronach „Wkładki metodycznej” zaprezentowano projekt zajęć warsztatowych właśnie dla nich. Autorki – nauczycielki poznańskich przedszkoli – udzielały im praktycznych rad, w jaki sposób wychowywać dzieci w domu bez wyręczania się programami telewizyjnymi⁴². Z pewnością budził zainteresowanie kolejny materiał, zawierający kwestionariusz samooceny dzieci rozpoczynających naukę szkolną⁴³. Jak wynika z przedstawionych przykładów, problemy poruszane w tym właśnie dziale mogły zachęcić do lektury szersze grono przedszkolank i nauczycieli nauczania początkowego.

W powstałym znacznie później, lecz zbliżonym treściowo do dwóch poprzednich dziale „Środowisko i wychowanie” nie brak odwołań do funkcjonowania współczesnego społeczeństwa. Problematyka tego rodzaju znajduje się niejako na pograniczu kilku dziedzin nauk społecznych, dlatego też w publikowanych materiałach ich autorzy w sposób znacznie zróżnicowany ustosunkowywali się do omawianych zagadnień. Dla zobrazowania różnorodności tematycznej w tym dziale wspomnieć warto o dwóch publikacjach. W pierwszej Jacek Stelmach zajął się próbą określenia wpływu rodziny na demoralizację dzieci. W drugiej – poświęconej recepcji telewizyjnych *reality show* – Amadeusz Krause postulował stosowanie samokontroli mediów (co jest w dobie ich komercjalizacji postulatem nieomal utopijnym), a jednocześnie apelował o odpowiednie przygotowanie młodzieży do selekcji moralnie ambiwalentnych treści⁴⁴.

Po kilku latach w „Wychowaniu na co dzień” zagościł dział „Teoria i praktyka pracy socjalnej”. Czytelnicy mogli się w nim zapoznać z wieloma zagadnieniami, z którymi na co dzień do czynienia mają pracownicy instytucji pomocy społecznej. Między innymi w roku 1996 zamieszczono tu wyniki badań socjologicznych określających warunki życia polskich rodzin egzystujących poniżej minimum socjalnego⁴⁵ oraz opis zjawiska bezrobocia wśród młodych ludzi i specyfiki ról w rodzinach alkoholowych⁴⁶. W kolejnych latach czytelnik napotkał np. przedruk referatu omawiającego zagadnienia związane z przemocą domową, prezentację organizacji charytatyw-

⁴² H. Grabowska [i in.], „Pozwól dziecku poznać świat nie wyręczając się telewizją”, Wncd 2001, nr 6, s. III–V.

⁴³ B. Gancarz, J. Litke, *Samoocena dzieci u progu młodszego wieku szkolnego*, Wncd 2002, nr 6, s. I–IV.

⁴⁴ J. Stelmach, „Gniazdo rodzinne” – uwarunkowania rodzinne przestępczości nieletnich, Wncd 2001, nr 4–5, s. 20–22; A. Krause, *Dwa Światy Wielkiego Brata – konsekwencje wychowawcze*, Wncd 2002, nr 4–5, s. 12–16.

⁴⁵ A. Zawada, *Sytuacja gospodarstw domowych objętych pomocą społeczną*, Wncd 1996, nr 1–2, s. 6–8.

⁴⁶ A. Śliwińska, *Bezrobocie młodzieży: przyczyny i konsekwencje*, Wncd 1996, nr 6, s. 26–27; M. Maciejewska, *Sytuacja dziecka w rodzinie alkoholowej*, Wncd 1996, nr 9, s. 19–21.

nych działających na terenie województwa kujawsko-pomorskiego i artykuł, w którym autorka przedstawiła rolę książki oraz alternatywnych materiałów czytelnicznych w profilaktyce uzależnień⁴⁷.

Od pierwszego numeru pisma prawie nieprzerwanie (choć ostatnio obserwuje się spadek aktywności autorów pod tym względem) zamieszczane są krótkie porady z zakresu różnych dziedzin nauk społecznych oraz medycznych. Na kilku stronach przeczytać można więc w kolejnych „kącikach” wskazówki i informacje pedagoga, logopedy, lekarza, psychologa, stomatologa. Przykładowo: w numerze trzecim z 1998 roku Tomasz Biernat zamieścił tekst pod tytułem *Nastolatek: mały dorosły czy duże dziecko*, który na pewno mógł zainteresować wielu rodziców niepotrafiących do końca odnaleźć się w swojej roli w procesie dojrzewania dziecka. W innym miejscu w zwięzły sposób opisane zostało przez lekarzy zjawisko otyłości, wciąż jeszcze w popularnej kulturze społecznej utożsamianej z dobrym stanem zdrowia⁴⁸. Ciekawie prezentował się także tekst, w którym autorka omówiła sposoby przewycięzania dziecięcej nieśmiałości⁴⁹.

Problemy wychowania dla zdrowia, lecz w sposób znacznie szerszy, podejmowane były również przez autorów piszących do działu „Edukacja zdrowotna”. Tutaj czytelnik odnalazł między innymi informacje dotyczące metod pracy wychowawczej z dziećmi zagrożonymi alkoholizmem lub możliwością leczenia osób uzależnionych od narkotyków⁵⁰. Można oczekiwać, że dział ten ulegnie dalszemu wzbogaceniu, gdyż numer z grudnia 2002 roku przynosi zapis seminarium panelowego nt. „Zdrowa młodzież – zdrowe środowisko” (zorganizowanego przez redakcję wspólnie z Wojewódzkim Koordynatorem ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz Studium Pedagogicznym UMK), zawierający zapowiedź kontynuacji dyskusji na wspomniany temat.

Istotny wkład w budowanie wizerunku czasopisma miała kolejna kolumna – „Problemy pedagogiki specjalnej”, gdzie podejmowano kwestie teoretycznych uwarunkowań niepełnosprawności, ale i praktycznych działań wspierających osoby niepełnosprawne. Tu np. Marek Rolewicz przedstawił założenia olimpiad specjalnych, a Marta Frydrych zajęła się zabawową formą czytelnictwa jako elementem wspomagającym rozwój dziecka⁵¹.

⁴⁷ A. Kozubska, *Przemoc w rodzinie jako problem społeczny – wybrane zagadnienia*, Wncd 1997, nr 10–11, s. 17–21; I. Pyrzyk, *Instytucje charytatywne pozarządowe na terenie regionu kujawsko-pomorskiego*, Wncd 2000, nr 4–5, s. 34–36; G. Walecka-Trocha, *Książka i jej substytuty w profilaktyce uzależnień*, Wncd 2000, nr 12, s. 22–26.

⁴⁸ W. i I. Nowakowscy, *Otyłość – choroba, którą należy leczyć*, Wncd 1999, nr 3, s. 23–24.

⁴⁹ M. Krawczonek, *Nieśmiałość dziecięca a wychowawcze sposoby jej pokonywania*, Wncd 2002, nr 6, s. 27–28.

⁵⁰ H. Adamczewska, *O pracy wychowawczej z dziećmi zagrożonymi uzależnieniem*, Wncd 1997, nr 3, s. 21–23; J. Szczepkowski, *Jak leczy się narkoman?*, Wncd 1999, nr 4–5, s. 33–35.

⁵¹ M. Rolewicz, *Idea ruchu „Special Olympics dla Osób Upośledzonych Umysłowo”*,

Z kolei Jacek Błeszczyński w kilkuczęściowym artykule przedstawił założenia metody Weroniki Sherborn, jednocześnie podejmując się próby dostosowania tego modelu do potrzeb dzieci niepełnosprawnych⁵². Z innego punktu widzenia problematykę pedagogiki specjalnej ukazywali autorzy publikujący materiały o zabarwieniu socjologicznym. Prezentowali oni np. opinie nauczycieli kształcenia specjalnego na temat reformy systemu szkolnictwa lub też omawiali przyczyny niechęci społeczeństwa wobec ludzi niepełnosprawnych⁵³.

Swoje stałe miejsce w „Wychowaniu na co dzień” ma dział opatrzony nagłówkiem „Psychologiczne podstawy wychowania”. W nim odszukać można wiele opracowań nieżyjącej już Zofii Włodowskiej, jak np. tekst dotyczący często niedostrzeganych lub bagatelizowanych okresów w życiu biologicznym i społecznym człowieka⁵⁴. Zdziwienie, ale jednocześnie ciekawość budzi inny artykuł tego działu, poświęcony korzyściom płynącym z czytelnictwa czasopism fachowych z zakresu jeździectwa⁵⁵. Ponadto, w związku z popularnością w ostatnim czasie problematyki inteligencji emocjonalnej, w toruńskim periodyku nie mogło zabraknąć materiałów omawiających to zagadnienie⁵⁶.

Równie stała, jak wcześniej omówiona, jest rubryka „W lekturach starych i nowych”, gdzie ocenie podlegają nowe na rynku księgarskim prace pedagogiczne, analizowane zarówno pod względem metodycznym, jak i z punktu widzenia ich wartości naukowo-poznawczych. Tutaj właśnie Tadeusz Linker zrecenzował *Słownik mitów świata* Arthura Cotterella, wydany w Łodzi w 1993 roku. Książka ta została ogłoszona przez redakcję lekturą miesiąca (niekiedy w ten sposób wyróżniano omawiane publikacje)⁵⁷. Z kolei w łączonym numerze 10–11 z roku 1995 Józef Górniewicz przedstawił czytelnikom dyskusyjną książkę *Wychowywać do prawdy?* Janusza Gajdy, wydaną w Lublinie w 1995 roku, a w numerze 9 z roku 2002 Walentyna Wróblewska zrecenzowała napisaną w języku rosyjskim książkę pod redakcją M. P. Osipowa pt. *Wospitanije, potgotowitielnyj klas. Uczebno-metodiceskoje posobiye dla uczytielej i wospitatielej*, opublikowaną w Mińsku w 2000 roku.

Wncd 1995, nr 4–5, s. 3–5; M. Frydrych, *Czytanie – zabawą rozwijającą dziecko*, Wncd 1998, nr 7–8, s. 6–8.

⁵² J. Błeszczyński, *Historia i założenia metody Ruchu Rozwijającego*, Wncd 2001, nr 1–2, s. 33–35.

⁵³ M. Parchomiuk, *Reforma szkolnictwa w opinii nauczycieli szkół specjalnych*, Wncd 2001, nr 6, s. 14–16; A. Rogulska, *Postrzeganie społeczne osób niepełnosprawnych – przyczyny niechęci i braku akceptacji*, Wncd 2002, nr 2–3, s. 30–32.

⁵⁴ Z. Włodowska, „Zapomniany język” rozwoju, Wncd 1994, nr 4–5, s. 27–28.

⁵⁵ M. Wierusz-Kowalski, *Wpływ prasy hipologicznej na mentalność i zdrowie psychiczne jej czytelników*, Wncd 2001, nr 4–5, s. 27–32.

⁵⁶ Np. M. Janukowicz, *Miłość mądra i niemądra*, Wncd 2002, nr 7–8, s. 28–29.

⁵⁷ Wncd 1994, nr 1–2, s. 47–48.

Niekiedy plany dotyczące nowych działów nie zostały zrealizowane, względnie niektóre rubryki pojawiały się epizodycznie, co można tłumaczyć tym, że „Wychowanie na co dzień” jest pismem młodym, wciąż szukającym własnej tożsamości. Stąd właśnie poszukiwania nowych treści i form, co powodowało, iż niektóre zagadnienia krótko gościły na stronach miesięcznika. Nie oznacza to wcale, że redakcja nie miała „ogólnego pomysłu” na charakter swojego pisma. Niestety nie mogła w pełni realizować swoich planów programowych, ponieważ o tematach oraz jakości tekstów decydowały często możliwości finansowe pisma, którego nie było (i nie jest) stać na opłacenie niektórych wysoko notowanych badaczy, przywykłych do honorariów autorskich⁵⁸. Tego typu ograniczenia z pewnością zaważyły na losach przemijających rubryk, do których po prostu brakowało odpowiednich tekstów.

Na pewno znacznie większe było zapotrzebowanie czytelnicze na tematy interwencyjne, które pojawiały się rzadko i najczęściej w ramach innych przedstawianych problemów. W pojedynczych przypadkach czytelnik spotykał dział „Wychowanie chrześcijańskie”, a w nim np. artykuł o systemie zapobiegawczym św. Jana Bosko⁵⁹. Sporadycznie ukazywały się „Bank wymiany informacji” i „Prezentacje”, gdzie zamieszczano wiadomości o ciekawych inicjatywach edukacyjnych, opiekuńczo-wychowawczych, społecznych itp. Tu przeczytać było można o propozycji imprezy turystycznej, o Liceum Menedżerskim w Toruniu, działalności dydaktycznej Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Toruniu czy Polskim Związku Jakaających się w Krakowie⁶⁰.

Czytelnik „Wychowania na co dzień” spotkał też na łamach pisma na przestrzeni dziesięciu lat miniatury literackie, polemiki i felietony pedagogiczne, artykuły dotyczące roli zwierząt w prawidłowym rozwoju dzieci, komputerów w praktyce edukacyjnej lub teksty pisane przez dzieci i młodzież. Ci ostatni swoje spostrzeżenia i relacje zamieszczali między innymi w kolumnach zatytułowanych „Zdaniem młodzieży” oraz „Ze szkolnych szpalt”. Wydaje się, że właśnie ta grupa młodych autorów zainicjowała dyskusję na temat specyfiki uzależnienia od narkotyków oraz konsekwencji społecznych i biologicznych dla osoby chorej, a także jej najbliższego środowiska rodzinnego⁶¹. Dzisiaj jest to jeden z dominujących problemów podejmowanych na stronach toruńskiego periodyku.

⁵⁸ Jak wcześniej wspomniano, oprócz wyjątkowych sytuacji redakcja nie wypłaca honorariów autorskich, co ogranicza liczbę autorów przekazujących swoje artykuły do druku w „Wychowaniu na co dzień”.

⁵⁹ Z. Formella, *Wychowywać przez obecność*, Wncd 1994, nr 4–5, s. 13–15.

⁶⁰ [J. A. Malinowski], *Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy PTTK*, Wncd 1993, nr 3, s. 31; *Prezentacje*, Wncd 1994, nr 1–2, s. 39–41; *Bank wymiany informacji*, Wncd 1994, nr 7–8, s. 48.

⁶¹ A. Lubańska, „Re(y)moncik” dwumiesięcznik nieregularny nr 1/93 rok I, *Gazeta II LO Wł. Reymonta w Ostrowie Wlkp.*, Wncd 1994, nr 4–5, s. 33.

Na łamach „Wychowania na co dzień” publikowali swoje teksty nie tylko autorzy polscy, ale i zagraniczni, badacze i praktycy z Czech, Rosji, Stanów Zjednoczonych lub Niemiec⁶². Przykładowo: w roku 1994 Amerykanka Janet Dowling udzieliła wskazówek wychowawczych adresowanych do nauczycieli⁶³. W tym samym roku Vladimir Spousta z Uniwersytetu im. T. G. Masaryka w Brnie zamieścił swoje uwagi na temat konsekwencji kolektywnego wychowania⁶⁴. W kilka lat później Stella Vosniadou z Międzynarodowej Akademii Edukacji w Brukseli przedstawiła wyniki badań edukacyjnych, dotyczących między innymi możliwości nauczania kojarzenia nowych faktów z już posiadaną wiedzą⁶⁵.

Na przestrzeni dziesięciu lat część numerów „Wychowania na co dzień” poświęcana była w całości lub częściowo wąskim zagadnieniom, np. w związku z realizacją programów społecznych, z powodu zapotrzebowania sponsorskiego, z okazji rocznic itp. Zaznaczyć trzeba, iż problematyka ta nigdy nie wychodziła poza ogólne ramy tematyczne miesięcznika. Z jego linią w zasadzie zgodne bywały sugestie sponsorów i ich zapotrzebowanie na konkretny materiał. Nie można więc mówić w przypadku omawianego pisma o jego wykorzystywaniu przez sponsorów do własnych celów, wbrew zamysłom redakcyjnym. Przykładowo: do przygotowania znacznej części jednego z numerów zaproszeni zostali naukowcy Zakładu Animacji Pedagogicznej Instytutu Pedagogiki UMK, którzy podjęli się zadania przedstawienia pomysłów na lepszą działalność edukacyjną szkół⁶⁶. Natomiast współfinansująca kilka innych numerów Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu miała możliwość przekazania na łamach pisma treści związanych z edukacją ekologiczną. Czytelników zapoznano więc z takimi zagadnieniami, jak edukacja leśna, metodyka nauczania ekologicznego, realizacja i prezentacja poszczególnych programów środowiskowych⁶⁷. Z kolei łączony numer 10–11 z 1997 roku zawierał kronikę oraz część referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej „Pedagogika społeczna w Polsce”, która odbyła się w październiku 1997 roku w Ustroniu-Jaszowcu. Czytelnicy „Wychowania na co dzień” mogli również zapoznać się w popularyzatorskiej formie z tak ważnymi problemami społecznymi, jak przemoc domowa lub funkcjonowanie społeczne młodzieży w miastach⁶⁸.

Od 1998 roku październikowo-listopadowe wydania pisma w całości poświęcane są problematyce uzależnień. Dotąd koncentrowano się głównie

⁶² A. Olubiński, J. A. Malinowski, dz. cyt., s. [3].

⁶³ J. Dowling, *Kilka rad matki dla nauczycieli jej synów*, Wncd 1994, nr 1–2, s. 3–4.

⁶⁴ V. Spousta, *Od wychowania kolektywnego do zniewolenia*, Wncd 1994, nr 10, s. 4–6.

⁶⁵ S. Vosniadou, *Jak dzieci się uczą*, Wncd 2002, nr 9, s. I–VII.

⁶⁶ A. Nałaskowski, *Problemy funkcjonowania szkoły*, Wncd 1995, nr 1, s. 3.

⁶⁷ Szereg artykułów dotyczących edukacji ekologicznej opublikowano m.in. w: Wncd 1996, nr 3, 6, 9; 1997, nr 10–11 i in.

⁶⁸ Sprawy konferencji w Ustroniu-Jaszowcu: Wncd 1997, nr 10–11.

na problemie alkoholizmu, który – zdaniem redakcji – z powodu niewłaściwych przekazów medialnych bagatelizowany jest przez opinię publiczną, ograniczającą swoje zainteresowania do zagrożeń związanych przede wszystkim z narkomanią⁶⁹. W periodyku ukazały się artykuły znanych autorytetów (m.in. Jerzego Mellibrudy i Bohdana T. Woronowicza) oraz praktyków-terapeutów, prezentujących podstawowe teorie uzależnienia, jego uwarunkowania, społeczne konsekwencje, a także programy profilaktyczne i inne formy pomocy uzależnionym. W ramach omawianej problematyki opublikowany został również poradnik bibliograficzny, przeznaczony dla rodziców, nauczycieli, osób zajmujących się profilaktyką uzależnień, jak też samej młodzieży⁷⁰.

Dokonana tutaj prezentacja treści zawartych w „Wychowaniu na co dzień” jest tylko skromnym ich wyborem, w którym pominięto szereg drobniejszych tematów, publikowanych na łamach ponad stu numerów tego pisma. Należy do nich np. problematyka z zakresu historii wychowania, edukacji ekologicznej, kulturalnej i regionalnej. Autorzy artykułów na wymienione tematy prezentowali nowe treści nauczania, związane z ich przedmiotami, teoretyczne problemy wychowania, a także własne doświadczenia pedagogiczne⁷¹.

Pojawienie się „Wychowania na co dzień” znalazło oddźwięk w czasopiśmie popularnonaukowych i innej prasie, co z pewnością pomogło pismu trafić do odpowiedniego czytelnika. Oczywiście, z najszerszymi informacjami na jego temat spotkać się można było na łamach tytułów lokalnych. Zapowiedzi i recenzje zamieszczane bywały w toruńskich „Nowościach”. Już pierwszy numer doczekał się tam przychylnego omówienia – stwierdzono w nim, że „Wychowanie na co dzień” odpowiada na pytania, jak wychowywać i uczyć w przedszkolu, szkole, domu rodzinnym i innych wielkich zbiorowiskach młodzieży⁷². „Gazeta Wyborcza” komunikowała, iż pismo jest jedynym tego typu w kraju oraz że jest wzorowane na podobnych popularnych i poradnikowych periodykach ukazujących się w Stanach Zjednoczonych⁷³. Przychylne opinie o nowym tytule ukazywały się również poza regionem toruńskim. Przykładowo w „Tygodniku Płockim” pisano, że

⁶⁹ J. A. Malinowski, *Aktualne problemy pedagogiczne*, Wncd 2001, nr 10–11, s. 3.

⁷⁰ Problemom uzależnień poświęcone były w całości następujące numery Wncd: 1998, nr 10–11; 1999, nr 10–11; 2000, nr 10–11; 2001, nr 10–11; 2002, nr 10–11.

⁷¹ E. Paruzel, *Kary fizyczne w wychowaniu*, Wncd 1993, nr 3, s. 20–22; J. Wiśniewski, *Subiektywizm w ekonomii i jego implikacje dla programów nauczania*, Wncd 1994, nr 6, s. 25–26; H. Siekierska, *Początki mojej przygody ze szkołą*, Wncd 1996, nr 7–8, s. 41–42; P. Petrykowski, *O edukacji regionalnej*, Wncd 1997, nr 7–8, s. 22–26; M. Kowalik-Ołubińska, *Edukacja przyrodniczo-leśna w wychowaniu przedszkolnym*, Wncd 1997, nr 12, s. 21–23, i in.

⁷² (AC), *Gazeta wychowawcza*, Nowości. Dziennik Toruński 1993, nr 218, s. 10.

⁷³ W. Pankowski, dz. cyt.

pismo to propaguje edukację humanistyczną, szkołę twórczą i innowacyjną, a także wiedzę psychopedagogiczną, wzmacniającą demokratyczne społeczeństwo. Równocześnie podkreślono, że lekturze sprzyja atrakcyjna szata graficzna pisma⁷⁴.

W tym miejscu należałoby dopowiedzieć, że graficzna strona periodyku ulegała w pierwszym dziesięcioleciu jego istnienia niewielkim zmianom. Najpierw słów kilka o okładce. Na jej górze, w trzech wersach zamieszcza się pisany dużą czcionką tytuł „Miesięcznik Wychowanie na co dzień”. Pod nim widnieje kolorowa fotografia ilustrująca życie szkoły. Na okładce podana jest też cena oraz numer: w obrębie roku i w numeracji ciągłej. Pierwotnie na okładce reprodukowano grafikę przedstawiającą ucznia podawanego karze cielesnej. Z czasem pierwsza strona okładki uległa zmianie: usunięto scenę karcenia dziecka bliżej nieokreślonym „oprawczym” narzędziem⁷⁵. Redaktorzy interpretowali to wyobrażenie jako tradycyjnie pojmowane w społeczeństwie metody wychowania, jednak skojarzenia wielu czytelników były często zupełnie różne.

Tylko numer trzeci w 1993 roku posiadał wewnątrz kolorowe fotografie, chociaż zaznaczyć należy, że niekiedy artykuły przeplatano rysunkami i grafikami, nie zawsze, nawiasem mówiąc, estetycznymi.

Jak wcześniej wskazywano, „Wychowanie na co dzień” przyjęte zostało bardzo życzliwie, o czym świadczą poświęcone mu recenzje. Już pierwsze numery omówiono w miesięczniku filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie⁷⁶. Toruński periodyk zauważany był również w późniejszym okresie. Jak pisano w „Inspiracjach”, dawał wsparcie i zachętę profesjonalistom, którzy pragną pedagogizować rodziców, a także omawiał sprawy dopiero torujące sobie drogę do nauczycielskiej świadomości⁷⁷. „Wychowanie na co dzień” doczekało się również analizy w miesięczniku „Wiadomości, Głosy, Rozmowy o Szkole”. Jej autor, Czesław Kosakowski, pisał m.in. o powodzeniu pisma w pozyskaniu zakładanych adresatów, wśród których są też nauczyciele dopiero rodzących się form edukacji. Chwalił redakcję za dynamikę rozwoju, a jednocześnie wyraził oblicza. W posumowaniu za główną wartość miesięcznika uznał poszukiwania na linii teoria–praktyka⁷⁸.

W piątą rocznicę istnienia „Wychowania na co dzień” redaktorzy otrzymali wiele gratulacji. Informacje o jubileuszu znalazły się m.in. w „Nowościach”, „Wiadomościach, Głosach, Rozmowach o Szkole”, „Promocjach Pomorskich”⁷⁹. Zapowiedzi oraz recenzje poszczególnych numerów

⁷⁴ *Wychowanie na co dzień*, Tygodnik Płocki 1993, nr 49, s. [5].

⁷⁵ Rysunek ten widniał na okładce pisma od nr. 1 z 1993 r. do nr. 1–2 z 1996 r.

⁷⁶ *Wychowanie na co dzień*, Filia. Biuletyn Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie 1993, nr 12, s. 10–11.

⁷⁷ J. Wójtowiczowa, dz. cyt.

⁷⁸ Cz. Kosakowski, dz. cyt.

⁷⁹ AC, *Dla nauczycieli i rodziców*, Nowości. Gazeta Pomorza i Kujaw 1998, nr 277,

„Wychowania na co dzień” zamieszczane są nie tylko z okazji rocznic, ale również na bieżąco w różnego rodzaju periodykach, w tym w „Szkole Specjalnej”⁸⁰. Jest to niewątpliwie wyznacznikiem rangi miesięcznika na polskim rynku czasopiśmienniczym, a więc i ważnym powodem do jego dalszego wydawania.

Zainteresowanie pismem przejawia się również w częstych prośbach czytelników o udostępnianie numerów archiwalnych. Początkowo redakcja mogła spełniać te prośby, jednakże z czasem nakłady uległy wyczerpaniu. W rezultacie w 1997 roku podjęto działania zmierzające do reedycji licznych artykułów; z propozycją tą, przy aprobachie autorów, wyszedł Jan A. Malinowski. Planowana seria wydawnicza pt. „Biblioteka Wychowania na co dzień” zawierać ma teksty podzielone według kilku kluczy. W dziale pierwszym mają się ukazywać publikacje jednego autora, wcześniej zamieszczone na łamach periodyku, ewentualnie wzbogacone o artykuły przygotowane specjalnie na potrzeby wydawnictwa. W drugim – monografie tematyczne, na które złożyłyby się teksty różnych autorów, skupiające się na poszczególnych problemach pedagogiki, zwłaszcza w jej warstwie praktycznej. Wreszcie trzeci dział mają tworzyć poradniki metodyczne, wcześniej załączane do kolejnych numerów miesięcznika w formie wkładki metodycznej⁸¹. Dotychczas ów zamysł edytorski, wskutek niewystarczających środków finansowych, udało się zrealizować częściowo. W ramach „Biblioteki Wychowania na co dzień” ukazały się książki Andrzej Olubińskiego, Kazimierza Denka oraz Stanisława Kawuli⁸². Planowana jest kontynuacja tej serii wydawniczej, poszerzonej o monografie poszczególnych problemów współczesnego wychowania⁸³.

Na zakończenie należy poświęcić kilka zdań tzw. księgoznawczym sygnałom odbioru „Wychowania na co dzień”, mierzonym liczbą wydawanych i sprzedawanych egzemplarzy. Otóż numer inauguracyjny wydrukowano w nakładzie 3500 egzemplarzy, zaś numer trzeci w 1993 roku w liczbie 4 tys. egz.⁸⁴, jednakże w okresie późniejszym nakłady spadły, obejmując w ciągu całego dziesięciolecia istnienia czasopisma średnio około 1550–1700 egzemplarzy, co uznać można za nakłady przeciętne, typowe dla wydawnictw *non-profit*⁸⁵. Około 1250 egzemplarzy sprzedawanych jest obec-

s. 22; M. Klimińska, *Toruńskie „Wychowanie na co dzień” ma już 5 lat*, Wiadomości, Głosy, Rozmowy o Szkole 1999, nr 2, s. 8; M. Chamot, dz. cyt.

⁸⁰ E. Ż., *Sprawozdania i oceny*, Szkoła Specjalna 2000, nr 5, s. 286.

⁸¹ J. A. Malinowski, *Przemowa*, s. 6–9.

⁸² A. Olubiński, *Socjalno-wychowawcze problemy*; K. Denek, *O nowy kształt edukacji*, Toruń 1998; S. Kawula, *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 1999.

⁸³ Informacje uzyskane podczas cyt. rozmowy z red. nacz. J. A. Malinowskim.

⁸⁴ W. Pankowski, dz. cyt.

⁸⁵ Informacje o nakładach – obliczenia własne, na podstawie danych z poszczególnych numerów.

nie w prenumeracie⁸⁶. Poza prenumeratą pismo można nabyć w punktach „Ruchu” na terenie regionu stołecznego i kujawsko-pomorskiego, a także w specjalistycznych księgarniach naukowych. W niektórych z nich można też zakupić egzemplarze archiwalne.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że pierwsze dziesięciolecie istnienia „Wychowania na co dzień” daje podstawy do pozytywnej jego oceny. Spotkało się ono z życzliwym przyjęciem zarówno czytelników, jak profesjonalnych recenzentów i mimo rozlicznych trudności – w tym finansowych⁸⁷ – nie tylko zdołało utrzymać się na rynku, ale również rozwinęło się, poszerzając z czasem swój zakres tematyczny, a co za tym idzie – krąg zakładanych odbiorców. Właśnie jego odbiorcy, za pośrednictwem listów do redakcji oraz własnych artykułów, umocnili jego twórców w przeświadczeniu, że wydawane przez nich czasopismo jest potrzebne, że uczestniczy w kształtowaniu środowiska ludzi myślących, którym bliskie są problemy współczesnego wychowania, bazującego na podmiotowości wszystkich uczestników tego procesu. Pozostaje wierzyć, że nowy wiek nie będzie stuleciem dramatycznych wyborów oraz edukacyjnych dylematów, ale stuleciem wiary i nadziei w społeczeństwo – jak ujął to redaktor naczelny „Wychowania na co dzień”, w czym bez wątpienia może mieć swój udział prowadzone przez niego pismo⁸⁸.

„Wychowanie na co dzień“ („Die Erziehung alltäglich“) – eine Thorner Monatsschrift für Pädagogik in den ersten zehn Jahren ihrer Existenz 1993–2003

(Zusammenfassung)

„Die Erziehung alltäglich“ ist eine Zeitschrift, die in einer Wechselformel einmal und zwei mal im Monat erscheint und von einem Milieu geschaffen wird, das sich mit der Erziehung und Ausbildung beschäftigt. Da die in dem Thorner Periodikum schreibenden Autoren verschiedene Berufs- und Sozialrollen ausüben, so sehen sie

⁸⁶ Przeważnie prenumerują je uczelnie pedagogiczne, szkoły podstawowe i gimnazjalne, w mniejszym stopniu średnie. Od pewnego czasu obserwowany jest wzrost zainteresowania pismem przez przedszkola, głównie za sprawą wkładek metodycznych prezentujących konspekty zajęć z najmłodszymi dziećmi. Prenumeratę czasopisma – oprócz redakcji – prowadzą: PPUP „Poczta Polska”, Ruch S.A., Kolporter S.A., a od 2002 r. także „Garmond Press” S.A.

⁸⁷ M.in. na opublikowanej przez Ministerstwo Finansów liście czasopism specjalistycznych objętych 0% stawką vatowską pierwotnie zabrakło toruńskiego tytułu. Dopiero po wielomiesięcznych zabiegach redakcji „Wychowanie na co dzień” zostało zwolnione z tego podatku.

⁸⁸ J. A. Malinowski, *Stulecie edukacyjnych dylematów*, Wncd 2001, nr 1–2, s. 3.

die dargestellte Problematik aus unterschiedlichen Perspektiven. Deswegen entschieden die nebeneinander veröffentlichten Artikel von Wissenschaftlern, Praktikern, Eltern und der Jugend selbst über einen einmaligen Charakter der Zeitschrift. Die eigenartige Offenheit der Inhalte und der Schreibform trug in den vergangenen zehn Jahren zu Veröffentlichungen von vielen äusserst interessanten Anschauungen, Konzeptionen und ausführlichen Vorschlägen für pädagogische Tätigkeit. In der „Erziehung alltäglich“ fanden ihren Platz Themen, die die Sozialarbeit, -pädagogik, Betreuungs- und Erziehungspädagogik, die Fragen des Funktionierens der Schulen, Kindergarten, der ökologischen, regionalen, gesundheitlichen Erziehung betrafen, so wie auch eine ganze Reihe der Probleme der modernen Gesellschaft, z.B. die erzieherische Unfähigkeit der Familien, Süchtigkeit und Kriminalität der Minderjährigen. Die Redaktion der Zeitschrift kümmert sich um ein hohes inhaltliches Niveau der veröffentlichten Artikel, obwohl sie einen populären Charakter haben, indem sie verschiedene Massnahmen unternimmt, die dieses Niveau gewährleisten sollen. Unter den wichtigsten sind zu nennen: der funktionierende Programmrat und das Ernennen der wissenschaftlichen Gutachter für einzelne Nummer der Monatschrift. Diese Massnahmen gewährleisten mit Sicherheit ein grosse Popularität von „Die Erziehung alltäglich“ in den nächsten Jahrzehnten.